

## NAKAZ MIŁOŚCI BLIŹNIEGO W ŚWIETLE BIBLIJ. ZARYS PROBLEMATYKI

**Słowa kluczowe:** bliźni, miłość, brat, przybysz, obcy, nieprzyjaciel

**Key words:** neighbour, love, stranger, enemy, foe

**Schlüsselworte:** Mitmensch, Liebe, Bruder, Ankömmling, Fremder, Feind

Człowiek jest istotą społeczną, co oznacza, że nie istnieje wyłącznie dla samego siebie i całkowicie niezależnie. Zawsze jest włączony w jakąś mniejszą lub większą społeczność. Nikt nie może się obejść bez drugiego człowieka na poziomie materialnym, społecznym, kulturowym; także w dziedzinie religijnej nikt nie może się rozwijać jako istota religijna z pominięciem drugiego człowieka. Człowiek nie może osiągnąć pełni swego duchowego rozwoju bez wspólnoty z innymi ludźmi – człowiek bowiem nie jest jedynie istotą zdolną i skłoną do nawiązywania kontaktów międzyludzkich, ale jest faktycznie istotą społeczną rozwijającą się od początku swego istnienia we wspólnocie i przeznaczoną do tego, by realizować w sposób świadomy i wolny związki społeczne, od których nie może się – dla swojego dobra – uwolnić<sup>1</sup>. Człowiek, który by wyrzekł się kontaktów z ludźmi mogącymi go wspomóc i ochronić, załamie się pod ciężarem trudności życiowych; z kolei człowiek, który by wyrzekł się kontaktów z ludźmi potrzebującymi jego pomocy, skazuje się na to, że nie osiągnie pełni swego „człowieczego” rozwoju. I dlatego odkąd ludzie współżyją, ich wzajemne stosunki muszą być regulowane i ujmowane w stałe formy. Człowiek nie jest bowiem istotą anielską wolną od zła. Poświadczą to już na pierwszych stronach *Stary Testament*. Oto synowie patriarchy Jakuba sprzedają swego brata Józefa. Sam Jakub spiera się z Ezawem, a ich ojciec Izaak pozostaje w konflikcie ze swoim przyrodnim bratem Izmaelem. Już biblijna prehistoria o Kainie i Ablu zawiera obraz bratobójstwa. Kontakty międzyludzkie nigdy nie były, nie są i nie będą idealne, ale nigdy też nie wolno rezygnować z działań na rzecz optymalizacji stosunków międzyludzkich ani z wiary i głębokiego przekonania, że miłość między bliźnimi jest możliwa.

---

\* Ks. prof. zw. dr hab. Roman Krawczyk – profesor w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.

<sup>1</sup> M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, Warszawa 1985, s. 209–210.

Podstawowym prawem, które leży u podstaw kontaktów międzyludzkich jest biblijny nakaz miłości bliźniego. Jakie jest dokładne znaczenie tego nakazu różnie rozumianego w różnych historycznych kontekstach? Na tak sformułowany problem próbę odpowiedzi zawiera niniejszy artykuł.

## BLIŹNI – MIŁOŚĆ: ANALIZA POJEĆ

1. „Bliźni” (hebr. *rea*, gr. *ho plesion*, łac. *proximus*). Pojęcie to w *Starym Testamencie* jest odnoszone albo do samych Izraelitów, albo też ma znaczenie poszerzone i odnosi się do przebywających wśród Izraelitów obcokrajowców, ale – dodajmy – ma też cały szereg innych znaczeń. Pwt 27,17 nakazuje: „Przeklęty, kto przesuwa miedzę swego bliźniego”. Użyty tu termin *rea* określa „sasiada”, „współplemieńca” mieszkającego w tej samej okolicy. *Rea* jest członkiem społecznej wspólnoty, którego prawa i posiadanie powinny być chronione. Nie jest jednak powiedziane, że chodzi tu o Izraelitę. Termin ten ma nieraz znaczenie: „ktokolwiek” (Kpł 20,10) czy „jakiś człowiek” (Wj 21,14). Jednak najczęściej zawiera w sobie znaczenie „rodak”, „Izraelita” (Kpł 19,16–18; 25,14.17). W przypowieści o miłosiernym Samarytanie – Jezus chce „skłonić swoich naśladowców do tego by byli bliźnimi dla wszystkich potrzebujących pomocy”<sup>2</sup>.

Dokonajmy szczegółowego przeglądu znaczenia terminu *rea* w poszczególnych tradycjach *Pięcioksięgu*. W tradycji jahwistycznej termin *rea* raz ma znaczenie ogólne i wyraża wzajemne odniesienie jednego człowieka do drugiego (Rdz 11,3), a innym razem znaczenie szczegółowe i oznacza albo człowieka zaprzyjaźnionego, choć pochodzącego z innego narodu (Rdz 38,20), albo też bliskiego człowieka pochodzącego z tego samego narodu (Wj 2,13) lub z tej samej rodziny (Rdz 43,33). W tradycji elohistycznej z kolei *rea* oznacza każdego człowieka przynależącego do ludu Bożego (Wj 18,18; 32,27). W przepisach *Kodeksu Przymierza* oznacza zarówno Izraelitów, jak też ludzi nie związanych przymierzem z Jahwe. W tak zwanym Prawie Świętości (Kpł 17–26) termin *rea* oznacza przede wszystkim, ale nie wyłącznie rodaków.

W *Septuagincie* termin *bliźni* ma zakres uniwersalistyczny, z tym, że przekłada ona *rea* jako „Philos”. W *Nowym Testamencie*, jak to ukażą analizy tekstów nowotestamentalnych, bliźni oznacza każdego człowieka niezależnie od różnic narodowościowych czy religijnych<sup>3</sup>.

2. „Miłość” (hebr. *ahab*, *hesed*, gr. *eros*, *amor*, *agape*, łac. *caritas*). Słowo „miłość” oznacza uczucie skierowane do osoby (na przykład: miłość oblubieńcza, rodzicielska, braterska, miłość bliźniego, miłość Boga) wyrażające się w pragnieniu dla niej dobra, szczęścia i zachowania jej istnienia. Miłość domaga się daru z siebie wyrażającego się w łaskawości, dzieleniu się dobrami, poświęcenia życia w służbie dla innych<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> F. Rienecker, G. Maier, *Leksykon Biblijny*, tłum. D. Jumińska, J. Kruczyńska, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 93.

<sup>3</sup> S. Łach, *Bliźni*, w: *EK*, t. II, Lublin 1976, k. 660–661.

<sup>4</sup> *Nowy Leksykon PWN*, Warszawa 1988; P. Szczur, *Oblicza miłości*, Kielce 2002.

Dla zrozumienia istoty biblijnej miłości wystarczy porównać sens dwóch podstawowych pojęć określających miłość w Biblii oraz w języku i kulturze greckiej. W Biblii *agape* to miłość małżeńska, miłość człowieka do człowieka, miłość Boga do człowieka. W odniesieniu do człowieka *agape* to miłość, która pokonuje ludzkie odruchy niechęci czy złości. Jeśli należy kochać nieprzyjaciół, to właśnie miłością *agape*. Dlatego Jezus zachęca do miłości nieprzyjaciół (Mt 5,43–48), którą należy rozumieć jako życzliwość i okazywanie dobrej woli nawet tym, którzy nas ranią. Jest to miłość bezinteresowna, zdolna do największych poświęceń. Pawłowy hymn o miłości – *agape* (1 Kor 13,4–13)<sup>5</sup> kończy się zdaniem: „Tak trwają wiara, nadzieja, miłość, te trzy: z nich zaś największa jest miłość” (13,13).

W Grecji takim terminem jest „eros”. Platoński utwór „Uczta” jest poświęcony dyskusji właśnie nad erosem<sup>6</sup>. Eros jest „dążeniem do uzupełnienia i udoskonalenia; pożądaniem osiągnięcia tego, co wartościowe i znalezienia uzupełnienia w oddaniu się... Przedmiotem erosa może być zarówno osoba jak rzecz lub idea. Kocha się wartość. Tym, czego się w miłości pożąda, jest spotęgowanie własnej pełni życia i istnienia”<sup>7</sup>.

W *Nowym Testamencie* natomiast przedmiotem miłości jest zawsze druga osoba: „Ty” Boga lub „Ty” człowieka, to znaczy, miłość jest stosunkiem osobowym. Człowiek stworzony przez Boga jest od początku skierowany ku współpracy z innymi ludźmi. Ludzie stworzeni przez Boga jako kobieta i mężczyzna są od początku przeznaczani sobie: „Dlatego mężczyzna opuszcza swego ojca i swoją matkę i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2,24), „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam” (Rdz 2,18). Miłość biblijna jest inna niż eros, gdyż „nie pożąda, lecz daje. Bóg jest początkiem fenomenu miłości, bo z miłości stwarza i zwraca się ku stworzeniu, nawet grzesznemu, z bezdenną zbawczą miłością”<sup>8</sup>. „Chrystus umarł za nas – pisze Paweł w *Liście do Rzymian* – gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5,8)<sup>9</sup>. Przejdźmy teraz do analizy tekstów *Starego Testamentu* zawierających przekaz miłości bliźniego.

## STOSUNEK DO BLIŻNICH W NAKAZACH STAREGO TESTAMENTU

Podstawowym prawem, które leży u podstaw kontaktów międzyludzkich jest prawo miłości bliźniego<sup>10</sup>. Przykazanie to przynosi już *Stary Testament. Księga Kapłańska* w rozdziale 19,11–18 w skondensowanej formie wyszczególnia zakres

<sup>5</sup> J. Czerny, *Pierwszy List do Koryntian*, Wrocław 2009, s. 610–616.

<sup>6</sup> Platon, *Uczta*, przekł. W. Witwicki, Warszawa 1975.

<sup>7</sup> K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 3: *Eros*, tłum. L. Dylewski, Kraków 1984, s. 111.

<sup>8</sup> Tamże, s. 111.

<sup>9</sup> W. Rakocy, *List do Rzymian*, w: *EK*, t. XVII, Lublin 2012, k. 774–776.

<sup>10</sup> R. Goste, *Miłość która zmienia świat. Teologia miłości*, tłum. M. Stokowska, Radom 1999; S. Witek, *Miłość w postawie ludzkiej*, Lublin 1993; M. Machinek, *Miłość bliźniego*, w: *EK*, t. XII, Lublin 2008, k. 1133–1135.

podstawowych obowiązków człowieka wobec bliźnich obowiązujących w codziennym życiu. Sformułowania mają formę zakazów i nakazów, które czterokrotnie kończą się formułą: „Ja jestem Jahwe” (19,12.14.16.18). Formuła ta wskazuje na ważność poszczególnych przykazań – za ich obowiązywalnością stoi autorytet samego Boga, który był z Izraelem związany wyzwalając go z niewoli egipskiej i jest z nim kochając go (Pwt 23,6; Iz 43,4; Jr 31,3).

Miłość bliźniego w świetle nakazów Kpł 19,11–18 oznacza przede wszystkim, że należy w postępowaniu unikać wszystkiego, co może mu przynosić szkodę. Wykluczyć należy wszelkie formy oszustwa szkodzące bliźnim (kłamstwo, nieuczciwość w codziennych relacjach interpersonalnych, fałszywe przysięgi, zwłaszcza fałszywe oskarżenie przed sądem). Wykluczyć należy wszelkie formy złego postępowania wobec ludzi, którzy nie mogą się bronić (głusi, ślepi, robotnicy najemni). Współżycie między ludami zatruwają szczególnie „czyny ukryte”, to jest złe nastawienie wewnętrzne wobec bliźnich (oszczerstwo, zemsta, nienawiść, motywująca do złych czynów). Prawodawca biblijny sięga tu do „wewnętrznej postawy jednego człowieka wobec drugiego, która sama w sobie i jako taka nie podlega zewnętrznemu prawnemu uregulowaniu... Sformułowane tu zostaje wymaganie właściwej postawy wewnętrznej wobec drugiego współuczestnika”<sup>11</sup>.

Bliźni w tych nakazach (Kpł 19,11–18) oznaczają Izraelitę. Termin „bliźni” (*rea*) jest tu używany zamiennie ze słowami „współplemieniec” (*ʾāmit*), „synowie twego ludu” (*bʿnē-ʾammekā*), a także „brat” (*ʾah*). To im, jakkolwiek by byli nazwani, należy okazywać miłość. Prawodawca uwzględnia jednak również obcych mieszkających w kraju (Pwt 19,34; Pwt 10,19): „Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. Przybysza, który osiedli się wśród was, będziecie uważali za obywatela. Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej” (Pwt 19,33–34). Nakazy dotyczące stosunku i do Izraelitów i do obcych osiadłych w kraju, kończą się identycznym sformułowaniem: „Będziesz kochał bliźniego jak siebie samego” (Kpł 19,18). „Będziesz go (obcego) miłował jak siebie samego” (Kpł 19,34).

Miarą miłości bliźniego ma być „miłość samego siebie”. Sformułowanie: „Jak siebie samego” (*kamōkā*) w specyficzny sposób porównuje miłość skierowaną do bliźniego z miłością własną; bliźni nie jest tobą, może być kimkolwiek, ale masz go miłować miarą miłości skierowanej do siebie. Miłość własna służy tu do opisanego wymiaru miłości bliźniego. „Jak siebie samego” nie stanowi ograniczenia przykazania, jak gdyby miarą miłości miało być samolubstwo. Sens tego słowa to nie ograniczenie, lecz usunięcie granic<sup>12</sup>. Nie chodzi też w tym nakazie o uczuciowy wymiar miłości, ale o jej funkcjonowanie weryfikujące się w postępowaniu. „Chodzi zatem nie o sporadyczne dobre uczynki świadczone bliźnim, ale o całą działalność człowieka, która ma być zorientowana w kierunku dobra osoby ludzkiej”<sup>13</sup>. Sformułowanie: „Jak siebie samego” znaczy też, że świadomość własnych pragnień, własnych działań i ograniczeń, powinna pobudzać do rozumienia innych ludzi, do

<sup>11</sup> J. Schreiner, R. Kampling, *Bliźni. Obcy. Nieprzyjaciel. Z perspektywy Starego i Nowego Testamentu*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2001, s. 27.

<sup>12</sup> K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 108.

<sup>13</sup> M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, s. 210–211.

działania na ich korzyść i w ten sposób przyczyniać się do przewycięzania egoizmu i budowania wspólnoty.

Miłość bliźniego jest w *Starym Testamencie* wprowadziona do granic Izraela, ale poza rodakami (wśród nich szczególnie biednych, wdowy i sieroty), obejmuje także obcokrajowców mieszkających na terenie Izraela: „Miłujcie cudzoziemca, bo sami byliście cudzoziemcami w ziemi egipskiej” (Pwt 10,19). Prorok Ezechiel nakazuje, aby przy podziale kraju uwzględniać także „obcokrajowców, którzy mieszkają pośród was i którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za zrodzonych wśród synów Izraela, razem z wami, jako pokolenia Izraela będą wylosowywać dziedzictwo, a mianowicie, w pokoleniu, w którym mieszka obcokrajowiec, przydzielicie mu jego dziedzictwo”. (Ez 47,22–23).

Miłość bliźniego nie obowiązywała jednak wobec cudzoziemców wędrujących przez kraj; wobec nich obowiązywała gościnność. Tradycje z okresu patriarchów zawierają opowiadania o wzorowym wypełnianiu przez Izraelitów nakazu gościnności. Abraham i Sara zapraszają do siebie przygodnych ludzi i przygotowują dla nich prawdziwą ucztę (Rdz 18,1–8). Lot ujrawszy dwóch aniołów w ludzkiej postaci – woła do nich: „Raczie panowie wejść do domu sługi waszego na nocleg” (Rdz 19,1–8; zob. też Sdz 19,1–30).

*Stary Testament* zawiera jednak motywy, które przygotowały uniwersalny wymiar nakazu miłości bliźniego (który przyniesie dopiero *Nowy Testament*). Tymi motywami są: powszechne ojcostwo Boga obejmującego swoją miłością każdego człowieka (Iz 63,16; 64,7) i opatrność Boża kierująca wszystkimi ludzkimi sprawami (Mdr 14,3). Jednak najwyraźniej uniwersalny wymiar nakazu miłości bliźniego wyraził prorok Malachiasz: „Czyż nie stworzył nas jeden Bóg? Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca?” (Ma 2,10)<sup>14</sup>. Dopiero kazuistyka rabinów pod pojęciem „bliźni” każe widzieć wyłącznie Izraelitów, wykluczając z tego pojęcia Samarytan, obcych przybyszów, nawet prozelitów<sup>15</sup>.

Obok podstawowego przykazania miłości bliźniego w Kpł 19, istnieją liczne paralele w księgach mądrościowych *Starego Testamentu*. Mówi się w nich o drugim człowieku nie precyzując jego etnicznej przynależności – nakazy te ujmowane są w kategoriach uniwersalnych. W *Księdze Przysłów* występuje termin *rea*, ale określa on ogólnie drugiego człowieka. Osobisty stosunek do drugiego człowieka może być bardzo zróżnicowany. Bliźnim jest ten, kto cierpi biedę (14,21). Potrzebującemu należy pomóc niezwłocznie, nie czekając z pomocą do następnego dnia (3,28). Nie powinno się mieć wobec drugiego człowieka złych zamiarów (3,29). Ten, kto nim pogardza, jest niemądry (11,12). W trakcie sporu z drugim człowiekiem nie wolno zdradzać cudzych tajemnic (25,9), nie wolno składać fałszywych świadectw przeciwko bliźniemu (24,28; 25,18). Wśród ludzi, których Jahwe ma w obrzydzeniu wymieniony jest ten, „kto wznieca kłótnie między braćmi” (6,19); tymczasem powinni oni żyć w zgodnej wspólnocie, jeśli chcą zyskać Boże błogosławieństwo: „Jakże miłą i dobrą jest rzeczą, gdy bracia razem mieszkają... Chciał bowiem Jahwe, by tam było błogosławieństwo i życie na wieki” (Ps 133.1.3). Sentencja w Prz 19,7

<sup>14</sup> S. Hałas, *Malachiasz*, w: *EK*, t. XI, Lublin 2006, k. 941–943; G. Witaszek, *Wykroczenia wspólnoty powygnaniowej w ocenie Księgi Malachiasza*, *RBL* 52 (1999), s. 7–16.

<sup>15</sup> Mehilta, Wj 21,14.35.

zakłada jeszcze, że bracia co do ciała są bliżsi od innych, współobywateli, lecz Prz 27,10 reprezentuje już inną opinię: „Lepszy jest bliski sąsiad niż daleki brat”.

Tyle *Księga Przysłów*. Przejdźmy do *Księgi Syrach*. Autor tej księgi używając terminu „plesion” będącego tłumaczeniem słowa *rea*, podkreśla, w jakim kierunku powinno się współzycie ludzi rozwijać: „W trzech rzeczach upodobałem sobie, które są przyjazne Panu i ludziom: zgoda wśród braci, przyjaźń między bliźnimi oraz mąż i żona dobrze zgadzający się wzajemnie” (Syr 25,1). Syrach ostrzega przed czynieniem krzywdy bliźniemu (10,6), przed waśniami z nim (28,8), przed czynieniem mu zarzutów zanim się go upomni, aby czegoś nie mówił (19,14.17). Syrach zachęca, aby bliźniemu dochować wierności, gdy ten znajduje się w biedzie i kłopotach (22,23) i aby w miarę sił pomagać mu w potrzebie (29,1.20), a także poręczać za niego (29,14). Syrach dając takie nakazy, powołuje się na Boże przykazanie: „Pamiętaj na przykazania i nie miej w nienawiści bliźniego” (28,7).

Pogłębieniu przykazania o miłości bliźniego służyły też starotestamentalne teksty pochwalające staję przyjaźń<sup>16</sup>. Prz 17,17 stwierdza: „Przyjaciel miłuje zawsze, w potrzebie zaś staje się rodzonym bratem”. Najpiękniejszym przykładem przyjaźni w *Starym Testamencie* jest przyjaźń Dawida i Jonatana (1 Sm 18,1; 20,41n; 2 Sm 1,26). Przyjaźń bardzo wychwalają biblijni mędrcy. „Wierny przyjaciel – woła Syrach – to potężna obrona, kto go znalazł skarb znalazł. Za wiernego przyjaciela nie ma odpłaty ani równej wagi za wielką jego wierność. Wierny przyjaciel jest lekarstwem życia; znajdą go ci, którzy boją się Boga” (Syr 6,14–16; zob. też 9,10; 37,1–6). Przyjaźń wymaga jednak wierności i dlatego Syrach ostrzega: „Kochaj przyjaciela i bądź mu wierny” (Syr 27,17; zob. też Prz 17,17; 27,6.9–10). Wartość przyjaźni okazuje się szczególnie w sytuacjach tragicznych: „Przyjaciel miłuje w każdym czasie, a w nieszczęściu staje się bratem” (Prz 17,17; zob. też 18,24; 27,6)<sup>17</sup>. O wartości przyjaźni w sensie negatywnym przekonał się w swoim życiu biblijny Hiob. Przyjaźń powinna być pomocna w nieszczęściu, tymczasem Hiob widzi, że jest przez przyjaciół nie tylko niezrozumiany, ale nadto wykpiwany (Hi 12,4; 16,20) i odpychany, tak, że – jak sądzi – staje się towarzyszem dzikich zwierząt: „Stałem się bratem szakali i towarzyszem się stałem strusi” (Hi 30,29) – ich zawodzenia są bowiem podobne do wydawanych przez te zwierzęta głosów<sup>18</sup>.

Problem straszliwych konsekwencji sytuacji, gdy miejsce miłości zajmuje nienawiść, podjął już autor *Księgi Rodzaju* w opowiadaniu o Kainie i Ablu (Rdz 4,1–16), Jakubie i Ezawie (Rdz 27), Józefie i jego braciach (Rdz 37). Nienawiść generuje straszliwe konsekwencje w relacjach międzyludzkich. Oto grzech Kaina sprawił, że odtąd ludzie wiedzieli, że człowiek może zabić człowieka, bo zbrodnia raz popełniona może się powtarzać. Zło czynu popełnionego przeciw drugiemu człowiekowi staje się w ten sposób wciąż możliwe i obciąża wszystkich. We-

<sup>16</sup> Przyjaźń to „międzyosobowa relacja oparta na wolnym wyborze, wyrażająca się w życzliwości, zrozumieniu, obustronnej akceptacji, wspólnocie myślenia, zespoleniu działań, trosce oraz wzajemnej pomocy; jest środkiem rozwoju życia duchowego, dzięki niej osoba doskonali swoje odniesienia do Boga i innych ludzi”. Cyt. za: B. Szier-Kramarek, *Przyjaźń*, w: *EK*, t. XVI, Lublin 2012, k. 753.

<sup>17</sup> J. Nawrot, *Przyjaźń w „Etykach” Arystotelesa, w pismach mądrościowych Septuaginty oraz w Nowym Testamencie*, Poznań 2004.

<sup>18</sup> Cz. Jakubiec, *Księga Hioba*, Poznań – Warszawa 1974, s. 194.

dług Pwt 19,11–12 w wypadku zabójstwa umyślnego cały Izrael jest współwinny i cały Izrael cierpi. Cierpi nawet przyroda!: „Gdy tę rolę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu” (Rdz 4,12) – usłyszał Kain bratobójca. W *Nowym Testamencie* nienawiść jest utożsamiana z zabójstwem (zabójcą jest ten, kto nienawidzi: 1 J 3,15). Nienawiść cechuje szatana, który nienawidzi Boga będącego miłością i człowieka postępującego zgodnie z przykazaniami<sup>19</sup>.

Przejdźmy do problemu miłości nieprzyjaciół. *Stary Testament* nie zawiera wyraźnego nakazu miłości nieprzyjaciół, ale zawiera teksty, które stanowią przygotowanie do takiego nakazu. Chodzi o teksty Wj 23,4–5 oraz Prz 25,21–22. Pierwszy z tych tekstów wyraża tę ideę za pomocą przykładu ilustrującego obowiązek człowieka wobec zagubionego zwierzęcia będącego własnością wroga: „Gdy napotkasz wołu swego wroga albo jego zabląkanego osła, masz go zaraz odprowadzić do niego. Jeśli zobaczysz, że osioł tego, kto cię nienawidzi, upadł pod swoim ciężarem, nie waż się go ominąć”. W obliczu nieszczęścia, które zagraża nawet zwierzęciu, człowiek winien solidarnie złączyć się nawet ze swoim wrogiem lub z tym, kto go (jawnie lub skrycie) nienawidzi. W sytuacjach zagrażających komukolwiek należy zapomnieć o uczuciach wrogości i zjednoczyć się dla ratowania wspólnego dobra i dla odparcia wspólnego niebezpieczeństwa.

Tekst drugi z Prz 25,21–22 mówi o sytuacji, w której nie zwierzę, lecz człowiek potrzebuje pomocy: „Gdy wróg twój łaknie, nakarm go chlebem, a kiedy pragnie, napój go wodą, bo (tak czyniąc) węgle rozpalone gromadzisz na jego głowie i Jahwe cię wynagrodzi”. Pomoc, której doświadczy nieprzyjaciół, stanie się okazją do pokonania uczucia wrogości. Szlachetność (dawnego wroga) zawstydzi przeciwnika i przyczyni się do jego nawrócenia z drogi nienawiści. Nienawiść, którą odczuwał stanie się dla niego, w obliczu pomocy doznanej od wroga – środkiem udręki; tę pomoc będzie odczuwał jak „węgle rozpalone na jego głowie”. Czyny miłości należy okazywać także wrogom – od takiej idei jest już niedaleko do nakazu miłości nieprzyjaciół.

Czyny braterskiej życzliwości wrogom, okazał też król izraelski Joram, do którego przyprowadzono syryjskich jeńców wojennych. Zgodnie z wojennym prawem zasługiwali na śmierć, ale król nakazał nakarmić ich, napoić oraz odesłać do swego pana. Przebaczenie okazane wrogom zaowocowało tym, że „odtąd oddziały Syryjczyków już nie wpadały do kraju Izraela” (2 Krl 6,21–23). Tak oto przygotowywała się teologiczna idea, którą święty Paweł tak wyraził: „Jeżeli nieprzyjaciół twój cierpi głód – nakarm go. Jeżeli pragnie napój go. Tak bowiem czyniąc zgromadzisz węgle żarzące na jego głowie” (Rz 12,19–20). Uogólniając tę naukę, Paweł formułuje naczelną zasadę chrześcijańską: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21)<sup>20</sup>.

W Qumran z jednej strony obowiązywała zasada, że trzeba nienawidzić wszystkich synów ciemności (1 QS 1,10; 9,21; 10,19–21), ale z drugiej strony wymagana jest i praktykowana także miłość oparta na świadomości braterstwa: „Wszyscy winni pozostawać we wspólnocie prawdy, dobrotliwej pokory, miłosiernej miłości i sprawiedliwości” (1 QS 2,24). Nie ma tu jednak wyraźnego zastrzeżenia, że naka-

<sup>19</sup> I. Eibl-Eibesfeld, *Miłość i nienawiść*, Warszawa 1997<sup>2</sup>; D.K. Bartoszewicz, *Nienawiść*, w: *EK*, t. XIII, Lublin 2009, s. 1145–1146.

<sup>20</sup> W. Rakocy, *List do Rzymian*, k. 774–775.

zy te odnoszą się tylko do członków wspólnoty. Wiadomo bowiem, że członkowie wspólnoty winni nienawidzić wrogów wspólnoty jako wrogów Boga (1 QS 1,9n; 10,19–21). Według interpretacji rabinów (po powrocie z niewoli) obowiązek miłości bliźniego obejmował tylko współrodaków, nie obcych, nie Samarytan, pogan, a zwłaszcza Rzymian. Do tych ludzi odnoszono się z niechęcią, nawet z nienawiścią uważając ich za grzeszników obrzydliwych dla Boga.

W *Psalmach* spotykamy straszne wybuchy nienawiści do wrogów (Ps 35,55; 58;129; 137,7–9). Bez skrupułów modlący się człowiek przeklina swego wroga jako wroga Boga (Ps 139,19–22). Z czasem jednak pod wpływem humanitarnych idei hellenizmu judaizm łączył miłość Boga z miłością bliźniego. Filon z Aleksandrii<sup>21</sup> w swoim dziele *De specialibus legibus* (2,63) orzeka: „Dwie są podstawowe nauki, a niezliczone szczegółowe nauki i twierdzenia im podporządkowane: odnośnie Boga – przykazanie czci Boga i pobożności; odnośnie człowieka – przykazanie miłości bliźniego i sprawiedliwości”. Według Filona (*De virtutibus* 102–174) należy praktykować miłość bliźniego w najszerszym zakresie i w następującej kolejności: rodak, prozelita, przychodzień, wróg, niewolnik, zwierzęta, rośliny, wszelkie stworzenie. Filon wymaga więc także miłości nieprzyjaciół<sup>22</sup>.

## NOWOTESTAMENTALNE POGŁĘBIENIE PRZYKAZANIA MIŁOŚCI BLIŹNIEGO

### Listy Apostolskie

Święty Paweł nauczając o miłości stawia nam przed oczy Chrystusa: „On istniejąc w postaci Bożej... ogołocił samego siebie przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, uniżył samego siebie” (Flp 2,6–8). W hymnie o miłości (1 Kor 13), kluczowym punktem Pawłowej koncepcji miłości<sup>23</sup> jest miłość Boga i bliźniego ujęte jako jedność. Nic innego nie może równać się z miłością. Charyzmatyczne zdolności, wiara i poznanie, nawet czyny heroicznego poświęcenia się są niczym bez miłości. „Miłość nie szuka swego... wszystko znosi, wszystkiemu wierzy we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” (1 Kor 1–7)<sup>24</sup>. Bóg jest miłością, a w życiu człowieka miłość jest nie tylko podstawową potrzebą, ale też podstawowym wymogiem wobec bliźnich. Święty Paweł miłość bliźniego uważa za podstawowe prawo, w którym streszczają się wszystkie inne przykazania: „Nikomiu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełni Prawo... wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto

<sup>21</sup> S. Matuszewski, *Filozofia Filona i jej wpływ na wczesne chrześcijaństwo*, Warszawa 1962; F. Drączkowski, W. Kolecki, *Filon z Aleksandrii*, w: *EK*, t. V, Lublin 1989, k. 236–239.

<sup>22</sup> K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 106.

<sup>23</sup> Na temat miłości w *Starym i Nowym Testamencie* zob.: H. Ordon, *Miłość*, w: *EK*, t. XII, Lublin 2008, k. 1127–1130; Zob. też: B. Kiereś, *Chodzi o miłość*, Lublin 2006.

<sup>24</sup> K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, s. 112–119.



miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa” (Rz 13,8–10). Paweł myśli kategoriami uniwersalistycznymi – miłość obejmuje i dotyczy każdego człowieka. Paweł wzywa: „Uważajcie, aby nikt nie odpłacał złem za złe, zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wobec wszystkich” (1 Tes 5,15). Tak właśnie ma wyglądać na co dzień realizacja przykazania miłości. Ta sama idea zawarta jest w tekście Ga 5,14: „Całe Prawo wypełnia się i w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”. Każdy człowiek został powołany do świadczenia miłości tak samo, jak został powołany do wolności: „Wy zatem bracia, powołani zostaliście do wolności” (Ga 5,13). Cokolwiek czyni się przeciw bliźniemu, czyni się przeciw Chrystusowi; w 1 Kor 8,12 Paweł powie: „Grzesząc przeciw bliźniemu... grzeszycie przeciwko samemu Chrystusowi”. Wzorem dla chrześcijan niech będzie cierpiący Chrystus. W *Liście do Kolosan* 3,13 Paweł powie: „Jak Pan wybaczył wam, tak i wy wybaczajcie sobie nawzajem”. Uogólnieniem nakazów miłości jest Pawłowe wezwanie zawarte w *Liście Pastorskim* 1 Tm 1,5: „Celem nakazu jest miłość płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej”. Miłość w tym tekście (*agape*) zdefiniowana jest przez trzy czynniki: „czyste serce”, to jest wolne od złych zamiarów i intencji względem drugiego człowieka (por. Ps 51,12), „dobre sumienie” – to samo, co czyste serce, ale nazwane jest terminem zaczerpniętym z filozofii hellenistycznej, „wiara nie obłudna”, czyli decydująca się na każdy dobry czyn niezależnie od okoliczności.

Z kolei *List* świętego Jakuba Apostoła w 2,1–9 uzasadnia, że wiara wymaga, aby nie mieć w postępowaniu względu na osoby. „Jeżeli przeto wypełniacie królewskie Prawo zgodnie z Pismem: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego, to dobrze postępujecie. Jeżeli zaś czynicie różnice między ludźmi, popełniacie grzech, piętnowani przez (samo) Prawo jako przestępcy” (2,8–9). Apostoł nazywa przykazanie miłości „królewskim Prawem” i choć mówi o nim na przykładzie biednych i bogatych, ma niewątpliwie na myśli wszystkich ludzi bez żadnego zróżnicowania i ograniczenia.

Nakaz miłości bliźniego zawarty jest z kolei w *Pierwszym Liście* świętego Jana. Według Apostoła, zgodnie ze wzorem, jakim jest Chrystus, chrześcijanie muszą być gotowi ofiarować za innych nawet swoje życie. „Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas swe życie. My także winniśmy oddać swe życie za braci” (1 J 3,16). Tak właśnie powinna wyglądać realizacja przykazania miłości bliźniego. Kto zaś nienawidzi swego brata, należy do królestwa szatana (1 J 3,10), a kto miłuje swego brata przebywa w królestwie światłości (1 J 2,10). Miłość Boga i miłość bliźniego stanowią jedność: „Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a swego brata nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje swego brata, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego” (1 J 4,20–21).

## Ewangelie

Święty Marek informuje (12,28–34), że gdy jeden z uczonych w Piśmie zapytał Jezusa: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?”, Jezus mu odpowiedział: „Pierwsze jest: Słuchaj Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jedyny. Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie same-

go. Nie ma innego przykazania większego od tych” (Mk 12,28–31). Uczony w Piśmie przyznał Jezusowi rację: „Nauczycielu, słuszniesz powiedział, bardzo dobrze, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary” (Mk 12,32–33). W tej dyskusji z uczonym w Piśmie Jezus wygłasza podwójne przykazanie miłości słowami *Starego Testamentu*: przykazanie miłości Boga słowami z Pwt 6,5 i przykazanie miłości bliźniego słowami z Kpł 19,18.

W Ewangelii Łukasza (10,25–29) na pytanie faryzeusza: „Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”, Jezus odpowiedział powołując się na *Stary Testament*: „Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?”. I wtedy uczony faryzeusz przytacza przykazanie miłości Boga i bliźniego z Pwt 6,5 i Kpł 19,18, a w końcu pyta: „A kto jest moim bliźnim?”. Jezus wyjaśnia to w opowiadaniu o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30–37). Pokaleczonemu człowiekowi ratują nie kapłan ani lewita (a więc ludzie związani bezpośrednio ze świątynią), lecz przypadkowy podróżny, Samarytanin. Opowiadając tę przypowieść Jezus chciał powiedzieć, że sama znajomość przykazania o miłości bliźniego (znali je na pewno i kapłan i lewita) nie przedstawia żadnej wartości. Wartość ma czynienie miłości. „Który z tych trzech – pyta Jezus faryzeusza – okazał się według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: Ten, który okazał mu miłosierdzie. Jezus rzekł: „Idź i ty czyn podobnie”. Bliźnim jest więc każdy człowiek, szczególnie człowiek potrzebujący pomocy. Jezus cytując Kpł 19,18 „rozszerzył zobowiązanie do miłowania bliźniego poza granice społeczności Izraelitów i dał temu jasny wyraz w przypowieści o dobrym Samarytaninie tak, że wzmianki w *Nowym Testamencie* o miłości bliźniego odnoszą się do wszystkich ludzi”<sup>25</sup>. W Ewangelii Łukasza odnajdujemy poszerzone rozumienie miłości bliźniego o miłość nieprzyjaciół (Łk 6,27–36). „Kochajcie waszych nieprzyjaciół, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą” (w. 27), którzy „was przeklinają”, „którzy was zniesławiają” (w. 28), „kto uderzy cię w jeden policzek nadstaw drugi, a temu, kto zabiera ci suknię, nie odmawiaj też płaszcza” (w. 29), „nie żądaj zwrotu od tego, kto zabiera twoją własność” (w. 30). Ewangelista uzasadnia swoje bezwzględne żądanie tym, że takim postępowaniem mają się wyróżniać jego uczniowie od grzeszników (w. 32–34), którzy postępują akurat odwrotnie. Motywując swoje żądania Ewangelista powie: „Zapłata wasza będzie sowita i będziecie synami Najwyższego, bo On jest dobry także dla niewdzięcznych i złych” (w. 35). W konkluzji Ewangelista wzywa do miłosierdzia, którego motywem jest miłosierdzie Boga okazywane ludziom: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (w. 36).

Przejdźmy do Ewangelii Mateusza. W *Kazaniu na Górze* (Mt 5,1–7,29)<sup>26</sup> Jezus wygłasza zdanie: „Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz kochał bliźniego, a nienawidził wroga. A ja wam powiadam: miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, tak będziecie synami waszego ojca, który jest

<sup>25</sup> J. Unterman, *Bliźni*, w: *Encyklopedia Biblijna*, red. P.J. Achtemeier, tłum. pol. G. Berny i in., Warszawa 1999, s. 126.

<sup>26</sup> Określenie: „Kazanie na Górze” pierwszy raz zostało użyte przez Świętego Augustyna w tytule dzieła *De sermone Domini in monte*; zob.: S. Szymik, *Kazanie na Górze*, w: *EK*, t. VIII, Lublin 2000, k. 1268–1271.

w niebie, ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (5,43–45)<sup>27</sup>. Jezus zdaje sobie sprawę, że Jego wymaganie jest sprzeczne z niektórymi ówczesnymi zapatrywaniami. Mówią o tym antytezy: „Słyszeliście, że powiedziano: oko za oko ząb za ząb, a Ja wam powiadam”. Prawdopodobnie przeciętny Izraelita z czasów Jezusa tak właśnie układał swój stosunek do przyjaciół (miłość) i do wrogów (nienawiść). Jezus nakazuje: „A Ja wam powiadam” – by zasada miłości obejmowała wszystkich, i przyjaciół (bliskich sobie ludzi) i wrogów. Tak postępując (a nie jak celnicy i poganie: 5,46–47) uczniowie Jezusa „staną się synami Ojca, który jest w niebie” – On bowiem nikogo nie wyłącza ze swojej miłości. Naukę o miłości bliźniego potwierdzi Jezus w swojej dyskusji z faryzeuszami, którzy Go pytali: „Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?” (22,36). W odpowiedzi usłyszeli zacytowane przez Jezusa ze *Starego Testamentu* (Pwt 6,5 i Kpł 19,18) przykazania o miłości Boga (5,37) i miłości bliźniego (5,39). Wagę tych przykazań stanowi to, że: „Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy” (w. 40).

Podobnie jak Łukasz, w przykazaniu o miłości bliźniego Mateusz uwzględnia też prześladowców i wrogów (5,43–48) – oni też są bliźnimi. „Kochajcie waszych wrogów i módlcie się za waszych prześladowców” (5,44). Motywem miłości nieprzyjaciół jest obowiązek chrześcijan upodobnienia się w swoim postępowaniu do Boga, który nie wyłącza nikogo ze swojej miłości. „Kochajcie waszych wrogów... abyście się stali synami waszego Ojca, który jest w niebie. Bo Jego słońce wschodzi nad złymi i nad dobrymi, a deszcz spada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5,44–45).

W Ewangelii świętego Jana miłość Boża jest podstawą miłości w świecie: Jezus umiłował swoich i oddał za nich swoje życie (J 15,13). Dlatego uczniowie Chrystusa mają obowiązek kierować się miłością: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali” (J 15,12.17). Słowa Chrystusa o kierowaniu się miłością to nie jest tylko zachęta – to jest obowiązek. Miłość jest na nowo nakazana („Przykazanie nowe daję wam”) i na nowo umotywowana („Tak jak Ja was umiłowalem”). Kierowanie się miłością w życiu będzie znakiem wyróżniającym chrześcijan: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,34–35).

## TEOLOGIA MIŁOŚCI BLIŹNIEGO

*Nowy Testament* nie tylko potwierdza orędzie *Starego Testamentu* o miłości bliźniego, ale je teologicznie pogłębia i poszerza<sup>28</sup>.

- a. W *Starym Testamencie* przykazanie miłości Boga i bliźniego traktowane są odrębnie, znajdują się wśród wielu innych przykazań. W *Nowym Testamencie* nowe jest połączenie podwójnego przykazania miłości i bliźniego – oba przykazania tworzą jedność. W miłości wobec bliźniego manifestuje się mi-

<sup>27</sup> J. Łach, *Relacja „złotej zasady postępowania” (Mt 7,12) do nakazu miłości nieprzyjaciół (Mt 5,43–48)*, RBL 41 (1988), s. 457–465; J. Kudasiewicz, *Jezusowe prawo miłości*, „Ethos” 11(1998) z. 3, s. 50–66.

<sup>28</sup> J. Chmiel, *Bóg jest miłością*, RBL 22(1969), s. 282–288; Tenże, *Relacja miłości Boga do miłości bliźniego w tradycji biblijnej*, ACr 1(1969), s. 106–119.

- łość wobec Boga. Miłość ku Bogu ukazuje swoje konkretne oblicze w miłości bliźniego: w stosunku do drugiego człowieka jest zawarty stosunek do Boga". Całe Prawo wypełnia się w tym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego" (Ga 5,14). Ostatecznym celem wszelkiego prawa jest miłość. „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary" (Mt 9,13 = Oz 6,6).
- b. Nowe jest w *Nowym Testamencie* wyraźne rozciągnięcie przykazania miłości na każdego człowieka, także na prześladowców i wrogów. Opowiadanie o miłosiernym Samarytaninie ukazuje różnicę między pojmowaniem urzędowego judaizmu, które reprezentują kapłan i lewita a Jezusowym (Łk 10,29–37).
- c. Nowe jest uzasadnienie przykazania miłości powołaniem się na miłość Boga, który sprawia, że „Słońce Jego wschodzi nad złymi i dobrymi i On zsyła deszcze na sprawiedliwych i na niesprawiedliwych" (Mt 5,43–44). „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" (Łk 6,36). Bóg jest miłością – to jest ostateczne uzasadnienie przykazań miłości<sup>29</sup>. Uczeń Jezusa ma obowiązek modlić się: „Przebac nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw zawinili" (Mt 6,12).
- d. W *Nowym Testamencie* miłość nie jest „mierzona" sympatią i uczuciami, a więc wyborem ludzi, do których odczuwam sympatię. Bliźnim nie jest ten i ów, lecz każdy, kogo się spotkało i kto potrzebuje pomocy. „Bliźni, którego należy miłować to ktoś drugi, bez względu na to, czy jest bratem czy nie. Kiedy dwaj ludzie spotykają się, jeden dla drugiego staje się bliźnim, niezależnie od ich związków pokrewieństwa, bez względu na to, co jeden o drugim myśli"<sup>30</sup>. Taką „filozofię życia" spotykamy także w Grecji w pismach Epikteta i Seneki. „Niech człowiek będzie świętym dla człowieka" (Seneka, *Listy Moralne* 44; *O dobrodziejstwach* 3,28). Miłość nie wyklucza nikogo, nawet wrogów: „Jeśli chcesz naśladować bogów, także niewdzięcznym wyświadczać dobrodziejstwa. Słońce wschodzi bowiem także nad złym, a morza stoją otworem także dla piratów" (Seneka, *O dobrodziejstwach* 4,26,1). „Tylko rozumny człowiek zdolny jest kochać" (Epiktet, *Diss.* 2,22,3). Tę miłość w Grecji praktykuje się z motywów antropologicznych: ze względu na wartość samego człowieka – tego, któremu miłość się okazuje, ale jest także zyskiem dla tego, który ją spełnia. W Biblii natomiast miłość ma także wymiar religijny – miłość dosięga bliźniego poprzez miłość Boga.
- e. Praktykowanie miłości bliźniego, a jest nim także człowiek nam wrogi, „Jest nie tylko największym przykazaniem w Prawie" (Mt 22,36–40), nie tylko czymś więcej niż „wszystkie całopalenia i ofiary" (Mk 12,32–33), nie tylko znakiem rozpoznawczym uczniów Chrystusa (J 13,34–35) i nie tylko jedynym i ostatecznym kryterium sądu ostatecznego (Mt 25,31–46) – ale jest zadaniem świętym każdego człowieka, wynosi bowiem budowanie „państwa ziemskiego wspólnoty ludzkiej do rangi budowania już tu na ziemi królestwa Bożego"<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Z. Sobolewski, *Bóg jest miłością*, Warszawa 2003; S. Grabska, *Bóg jest miłością*, Włocławek 2004. Zob. też: F. Drączkowski, *Poza miłością nie ma zbawienia*, Pelplin 1996.

<sup>30</sup> Z. León-Dufour, *Bliźni*, w: *STB*, red. Tenże, tłum. pol. i opr. bp K. Romaniuk, Poznań 1973, s. 75–76.

<sup>31</sup> M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, s. 214.

Historia ludzkości pokazuje z jednej strony, jak organizowanie się ludzkich wspólnot miłością pozwalało przetrwać największe kataklizmy; ale z drugiej strony, jak nienawiść będąca zaprzeczeniem miłości, zamieniła w piekło życie milionów ludzi.

## **NAKAZ MIŁOŚCI BLIŹNIEGO W ŚWIETLE BIBLIJ. ZARYS PROBLEMATYKI**

### **STRESZCZENIE**

Człowiek jako istota społeczna nie istnieje wyłącznie dla samego siebie. Nie może się obejść bez drugiego człowieka na poziomie materialnym, duchowym, kulturowym i religijnym; nie może osiągnąć pełni swego duchowego rozwoju bez wspólnoty z innymi ludźmi. Dlatego też biblijny nakaz miłości bliźniego stanowi podstawowe prawo w życiu każdego człowieka. Autor w niniejszym artykule rozważa jakie jest dokładne znaczenie nakazu miłości bliźniego w świetle Biblii.

## **THE IMPERATIVE TO LOVE ONE'S NEIGHBOUR IN THE LIGHT OF THE BIBLE. OUTLINE OF THE PROBLEM**

### **SUMMARY**

Man as a social being was not born to live only for himself. He cannot do without another man at the material, spiritual, cultural and religious level; he cannot attain the stage of full spiritual development without belonging to a community of people. Therefore, the biblical imperative to love one's neighbour is a fundamental law governing each human being's life.

In this paper, the author discusses the exact meaning of the imperative of love in the light of the Bible.

## **DAS GEBOT DER NÄCHSTENLIEBE IM LICHT DER BIBEL. ABRISS DER PROBLEMATIK**

### **ZUSAMMENFASSUNG**

Der Mensch als soziales Wesen existiert nicht nur für sich selbst. Er kann nicht ohne andere Mitmenschen auf materieller, spiritueller, kultureller und religiöser Ebene auskommen; Er kann seine volle spirituelle Entwicklung ohne Gemeinschaft mit anderen Menschen nicht erreichen. Deshalb ist das biblische Gebot der Nächstenliebe ein grundlegendes Gesetz im Leben jedes Menschen. Der Autor erwägt im vorliegenden Artikel, was es genau bedeutet, seine Mitmenschen nach dem biblischen Gebot der Nächstenliebe zu lieben.

## BIBLIOGRAFIA

- Chmiel J., *Bóg jest miłością*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 22(1969), s. 282–288;
- Chmiel J., *Relacja miłości Boga do miłości bliźniego w tradycji biblijnej*, „Analecta Cracoviensia” 1(1969), s. 106–119.
- Drączkowski F., *Poza miłością nie ma zbawienia*, Pelplin 1996.
- Eibl-Eibesfeld I., *Miłość i nienawiść*, tłum. Z. Stromenger, Warszawa 1997<sup>2</sup>.
- Filipiak M., *Problematyka społeczna w Biblii*, Warszawa 1985.
- Grabska S., *Bóg jest miłością*, Włocławek 2004.
- Jakubiec Cz., *Księga Hioba*, Poznań – Warszawa 1974.
- Kiereś B., *Chodzi o miłość*, Lublin 2006.
- Kudasiewicz J., *Jezusowe prawo miłości*, „Ethos” 11(1998) z. 3, s. 50–66.
- Łach J., *Relacja „złotej zasady postępowania” (Mt 7,12) do nakazu miłości nieprzyjaciół (Mt 5,43–48)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 41 (1988), s. 457–465.
- Matuszewski S., *Filozofia Filona i jej wpływ na wczesne chrześcijaństwo*, Warszawa 1962.
- Nawrot J., *Przyjaźń w „Etykach Arystotelesa”, w pismach mądrościowych Septuaginty oraz w Nowym Testamencie*, Poznań 2004.
- Rienecker F., Maier G., *Leksykon Biblijny*, tłum. D. Jumińska, J. Kruczyńska, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001.
- Schreiner J., Kampling R., *Bliźni. Obcy. Nieprzyjaciół. Z perspektywy Starego i Nowego Testamentu*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2001.
- Sobolewski Z., *Bóg jest miłością*, Warszawa 2003.
- Witaszek G., *Wykroczenia wspólnoty powygnaniowej w ocenie Księgi Malachiasza*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 52(1999), s. 7–16.